

Robert Vannoy, Powtórzonego Prawa, Wykład 2

© 2011, dr Robert Vannoy, dr Perry Phillips i Ted Hildebrandt

Teoria JEDP i Księga Powtórzonego Prawa ciąg dalszy

C. Znaczenie datowania Księgi Powtórzonego Prawa dla teorii JEDP 1. Przegląd

W porządku, jeśli spojrzeć na zarys wykładów, zaczęliśmy od Rzymian I, zrobiliśmy A i B, „Kilka ogólnych komentarzy do Księgi Powtórzonego Prawa” i „Obecny konsensus dotyczący pochodzenia Pięcioksięgu” i byliśmy w środku C, „Znaczenie datowania Księgi Powtórzonego Prawa dla teorii JEDP”. A teraz, żeby do tego wrócić, w ramach krótkiego przeglądu, wspomniałem wam, że jednym z wyników analizy Pięcioksięgu dokonanej przez Wellhausena było to, że wyodrębnił on pewną liczbę kodeksów prawnych, a następnie powiązał te kodeksy z różnymi dokumentami, tak że miał Kodeks Przymierza z Księgi Wyjścia 20-23, który powiązał z JE. A potem miał Kodeks Powtórzonego Prawa, który jest oczywiście powiązany z dokumentem źródłowym D. Był Kodeks Świętości [H] i Kodeks Kapłański [P]. Z dokumentem źródłowym P powiązano Kodeks Kapłański; ten Kodeks Świętości został wprowadzony mniej więcej w tym samym czasie co D. Ale chodzi o to, że mamy postęp JEDP i w związku z nim postęp kodeksów prawnych. Rozmawialiśmy o tym w zeszłym tygodniu. Kod D jest jedynym kodem, który ma powiązanie chronologiczne z rokiem 621 p.n.e., ponieważ przyjęto założenie, że księgą prawniczą znaną w świątyni za czasów Jozjasza była Księga Powtórzonego Prawa, a napisana została około roku 621 p.n.e. Jego wspianym pomysłem było centralizacja cześć. Wellhausen powiedział wówczas, że Kodeks Powtórzonego Prawa wymaga centralizacji, podczas gdy Kodeks Przymierza w Księdze Wyjścia pozwala na wielość ołtarzy i ośrodków kultu.

2. Podejście kierowcy: D jako rozszerzenie JE i podobieństw do Kodeksu Świętości

Wydaje mi się, że czytałem wam pod koniec ostatniej godziny komentarz do Księgi Powtórzonego Prawa kierowcy. Kierowca jest zwolennikiem Wellhausen.

Powiedział: „Różny związek, w jakim Księga Powtórzonego Prawa pozostaje w ten sposób z trzema kodami J, E, H i P, można ogólnie opisać w następujący sposób”. Postrzega relację Powtórzonego Prawa do trzech kodeksów jako rozwinięcie praw JE. Zatem D jest rozwinięciem JE. „Jest to pod kilkoma względami równoległe do prawa świętości”. Coś w rodzaju paraleli z Kodeksem Świętości. „Zawiera aluzje do praw, które nie zawsze są takie same, ale podobne do instytucji ceremonialnych i obrzędów skodyfikowanych w pozostałej części P.” Mówi więc, że zawiera aluzje do rzeczy, które zostały skodyfikowane w języku P, ale zostały skodyfikowane znacznie później.

Oto ogólna teza, którą Wellhausen rozwinął i od tego czasu przez wielu podążała za nią. Teoria opiera się na założeniu, że izraelskie idee religijne podlegają ewolucyjnemu rozwojowi. Takie jest założenie leżące u podstaw teorii. To naprawdę punkt wyjścia. Zakładasz, że instytucje religijne, praktyki i idee Izraela rozwinęły się według wzorca ewolucyjnego, a następnie porządkujesz materiał w sposób odzwierciedlający zakładany wzrost i rozwój. To naprawdę kryje się za całą strukturą. Wrócimy do tego później, zwłaszcza gdy dotrzemy do Powtórzonego Prawa i centralizacji kultu. Ale w tej chwili chcę, żebyście zauważyli, że w całej strukturze JEDP Księga Powtórzonego Prawa jest kamieniem węgielnym. To jedyny stały punkt, 621 p.n.e.

3. Wellhausen Dt. Czy drugi okres jest zależny od praw J

Wellhausen naprawdę to mówi, że Księga Powtórzonego Prawa jest kamieniem węgielnym w swoim tomie *Prolegomena do historii starożytnego Izraela*, który naprawdę zmienił cały bieg studiów nad Starym Testamentem. Na stronach 32 i 33 pisze: „Jako księga przymierza”, która byłaby kodem przymierza, „i całe pismo Jehowistyczne”, ogólnie dokument J., „odzwierciedlają pierwszy przedproroczy okres w historii kult. Zatem Księga Powtórzonego Prawa jest prawnym wyrazem drugiego okresu zmagania i przemian”. Jak więc widzisz, przechodzisz od Kodeksu Przymierza i dokumentu J do drugiego okresu Księgi Powtórzonego Prawa. Mówi: „Porządek historyczny jest tym pewniejszy ze względu na literacką zależność Powtórzonego Prawa

od praw J.”, Zatem D zależy od J., „a narracje można wykazać niezależnie i jest to uznany fakt.

Stąd łatwo dojść do przekonania, że odkrycie robotników dało królowi Jozjaszowi okazję do zniszczenia lokalnych sanktuariów i że była to właśnie księga Powtórnego Prawa, która pierwotnie musiała istnieć samodzielnie w krótszej formie niż obecnie . Przynajmniej to samo ze wszystkich ksiąg Pięcioksięgu daje tak władczy wyraz ograniczeniu kultu ofiarnego do jednego wybranego miejsca. Dopiero tutaj żądanie daje się odczuć w swej agresywnej nowości i dominuje nad całą tendencją ustawodawcy”. Idzie dalej i omawia ten temat. Ale później w swojej książce, po tym jak, jak widzicie, ustalił tę sekwencję, strona 368, odsyła do pierwszego rozdziału, *Prolegomena to the History of Ancient Israel* . Powiedziałbym, że to jedna księga, która prawdopodobnie spowodowała więcej zmian w podejściu do studiowania Starego Testamentu niż jakakolwiek inna księga w ciągu ostatnich 500 lat.

4. Centralizacja kultu

Na stronie 368 pisze: „Zawsze wracam do centralizacji kultu i wnioskuję z niej o poszczególnych rozbieżnościach”. Centralizacja w roku 621 p.n.e. przez Jozjasza, to jest jego centralny punkt. Mówi: „Zawsze do tego wracam i wyciągam z tego wnioski dotyczące konkretnych rozbieżności. Całe moje stanowisko zawarte jest w pierwszym rozdziale.” Jego pierwszy rozdział opisuje ten postęp. „Umieściłem tam w jasnym świetle to, co ma ogromne znaczenie dla historii Izraela, a mianowicie udział strony proroczej w wielkiej metamorfozie kultu”. Przez tę „wielką metamorfozę kultu” ma na myśli zmianę w kierunku scentralizowanego sanktuarium. Staje się to podstawą całej jego teorii. Mówi: „Zawsze do tego wracam”.

5. Inni uczeni podążający za JEDP: Deut. jako zwornik z roku 621 p.n.e

Teraz chciałbym przedstawić kilka komentarzy kilku innych badaczy Starego Testamentu, które pokazują, jak ważne jest to nie tylko dla systemu Wellhausena, ale także dla innych, którzy poszli w tym za nim. W tomie *The Old Testament and Modern*

Study , będącym zbiorem esejów na temat różnych aspektów studiowania Starego Testamentu pod redakcją HH Rowleya, opublikowanym w 1951 r., GW Anderson umieściła w tej książce artykuł na temat „Religii Izraela”. Na stronie 283 w artykule zatytułowanym „Religia hebrajska ” – stwierdza – „w żadnym momencie konflikt nie był bardziej zaostrowany niż w związku z datą i charakterem Księgi Powtórzonego Prawa, będącej podstawą systemu chronologii Wellhausen”. Mówi o dacie Powtórzonego Prawa jako o zworniku systemu chronologii Wellhausena. Mówi, że w żadnym momencie konflikt nie był bardziej zaostrowany. „Jeśli istnieje tu poważna niepewność, cała struktura teorii zostanie osłabiona i może się zawalić”. Jeśli uda się przekręcić datę 621 w Księdze Powtórzonego Prawa, jak twierdzi Anderson, cała teoria legnie w gruzach.

HH Rowley, który jest redaktorem tej książki, napisał własną małą książeczkę zatytułowaną *The Growth of the Old Testament (Rozwój Starego Testamentu)* , opublikowaną w 1950 roku i wielokrotnie wznawianą. Na stronie 29 stwierdza: „Kodeks Powtórzonego Prawa ma zatem żywotne znaczenie w krytyce Pięcioksięgu, ponieważ to głównie w odniesieniu do niego datowane są inne dokumenty. Co więcej, kod ten można datować z większą dozą prawdopodobieństwa dokładniej niż jakikolwiek inny, gdyż jest w najwyższym stopniu prawdopodobne, że księgą prawa, na której opierała się reforma Jozjasza, była Księga Powtórzonego Prawa i że księga ta po raz pierwszy stała się publicznie znana w ten czas.” Jak widać, jest on kluczowy, ponieważ inne dokumenty są z nim datowane.

Otto Eissfeldt, który napisał ten *Stary Testament: wprowadzenie* , dość standardowe potraktowanie wprowadzenia do Starego Testamentu, opublikowanego w 1965 r., na stronie 171, mówi: „de Wette, który w swojej *Dissertatio Critica* z 1805 r. podtrzymuje tezę, że Księga Powtórzonego Prawa jest dzieło różniące się od wcześniejszych ksiąg Pięcioksięgu i wywodzące się od późniejszego autora, uznając zatem Księgę Powtórzonego Prawa za powstałą niedługo przed czasem jej odkrycia, czyli 621 p.n.e. Na podstawie tej sugestii ustalono dokładny czas powstania Powtórzonego Prawa, i odkryto stały punkt, na podstawie którego można było określić wiek pozostałych części Pięcioksięgu. W ten sposób teza De Wette’a zapewniła krytyce Pięcioksięgu punkt

Archimedes, do którego mogła się przyczepić, aby wyzwolić ją z więzów tradycji kościelnej i synagoidalnej”. Co to jest? Taka jest mojżeszowa koncepcja autorstwa „i zastąpiła ją alternatywnym datowaniem Pięcioksięgu i jego części. Prawdą jest, że niezbędne wnioski z wyroku de Wette'a wyciągano stopniowo; on sam był zdania, że źródło, które nazywamy P, było starsze niż D. Widzisz, ustalenie kolejności zajęło sporo czasu. Wellhausen ułożył to w takiej kolejności, w jakiej jest obecnie, gdzie P pojawia się później. Ale ten punkt Archimedes jest tym, co Eissfeldt nazywa tutaj tezą o powiązaniu Księgi Powtórzonego Prawa z datą Jozjasa 621 p.n.e.

6. 1928 JBL Tom w Deut. i data 621 p.n.e

To dość mocna terminologia. Jest wiele artykułów na ten temat i mam je w Twojej bibliografii. Jeśli spojrzysz pod „Wprowadzenie i krytyka” na dole strony 1 tej bibliografii i przejdziesz na kolejne strony, zauważysz, że na stronie 2 znajduje się artykuł G. Dahla, *The Case for the Current Accepted Date of Deuteronomy* w *Journal of Biblical Literature*, tom 47, 1928. Jest też jedna autorstwa Juliusa A. Bewera, *The Case for the Early Date of Deuteronomy*, *JBL* 47, 1928. A potem, na następnej stronie, jest jeszcze jedna autorstwa Helby'ego Pattona: *Sprawa o powygnanym pochodzeniu Księgi Powtórzonego Prawa*, *JBL* 47, 1928. Innymi słowy, ten tom *JBL*, za ten rok, 1928, zawierał trzy artykuły na ten temat w dacie Powtórzonego Prawa. I widzisz, w przypadku Bewera, masz sprawę na wczesnym etapie; w przypadku Dahla sprawa obecnie przyjętej daty, którą byłaby data Wellhausen 621; a następnie w przypadku Pattona sprawa powygnania, spychająca Powtórzonego Prawa znacznie później w okres powygnania. Z tytułów tych artykułów wynika, że przedstawiasz argumenty dotyczące wcześniejszej daty, daty 621 i późniejszej daty. To trochę zwodnicze, ponieważ wszyscy ci goście akceptują datę 621 z Wellhausena. Zatem kiedy mówią o wcześniejszej dacie, przedstawiają sprawę, a następnie ją krytykują. Albo sprawa dotycząca późnej daty: przedstawiają tę sprawę, następnie ją krytykują, a następnie rozmawiają o tym, jak akceptują tę datę jako datę z Wellhausen. Ale te artykuły są całkiem dobrym podsumowaniem debaty, która toczyła się około sześćdziesiąt lat temu. Debata wciąż

trwa, ale możesz wrócić i spojrzeć na te trzy artykuły, aby uzyskać całkiem dobre wprowadzenie do niektórych zagadnień.

Dlaczego o tym wspomniałem, ponieważ w jednym z tych artykułów, napisanym przez Dahla, *The Case for the Current Accepted Date*, który w rzeczywistości stanowi obronę punktu widzenia z Wellhausen.... Na s. 360 swojego artykułu zamieszcza kilka komentarzy i mówi to w związku z tym samym pytaniem. Mówi: „Dobrze jest, jeśli badacz Pisma Świętego od czasu do czasu przypomni sobie powody krytycznej wiary, która jest nieuchronna”. Coś w rodzaju parafrazowania Pisma Świętego. „Z całą pewnością jest to prawdą w przypadku Księgi Powtórzonego Prawa. Za jednomyślną zgodą, książka ta zajmuje centralne, kluczowe miejsce w studiach nad historią, literaturą i religią Starego Testamentu. Etyczna rekonstrukcja przebiegu historii hebrajskiej, która była najwyższą przysługą i mariażem krytycznej nauki biblijnej z mediacją, zależy dla swojej ważności przede wszystkim od zasadniczej poprawności naszego datowania Księgi Powtórzonego Prawa”. Jego ważność, mówi, „zależy przede wszystkim od zasadniczej poprawności naszego datowania Księgi Powtórzonego Prawa. W szczególności utożsamienie tzw. piątej księgi Mojżesza z księgą prawa wspomnianego w 2 Królów 22 jest powszechnie uważane za sam” – tu jest inne określenie – „zwornik łuku badań Starego Testamentu.” Zwornikiem łuku badań Starego Testamentu jest datowanie Księgi Powtórzonego Prawa. Eissfeldt nazwał go punktem Archimedesza, a Dahl nazywa go „kamieniem zwornikowym łuku badań Starego Testamentu”. „Porzucenie lub nawet poważne zakwestionowanie tego ustalenia, zdobytego cierpliwą i niestrudzoną pracą kilku pokoleń uczonych, wymagałoby ponownej korekty całego stanowiska krytycznego, co jest po prostu rewolucyjne”. Mówi to ktoś, kto broni tego poglądu, ale przyznaje, że cała sprawa wisi na dacie Powtórzonego Prawa. W przypisie na tej stronie cytuje kilka innych osób. George Foot Moore w *książce Literature of the Old Testament* stwierdza: „Powtórzonego Prawa jest stałym punktem, na podstawie którego można, przynajmniej względnie, określić wiek innych warstw Pięcioksięgu”. Następnie Graham w *Journal of Religion* z 1927 stwierdza: „Staje się to swego rodzaju południkiem Greenwich, stałym

punktem w powiązaniu chronologicznym i psychologicznym, do którego można zastąpić inną literaturę”. Więc masz kolejne zdanie.

Uczeń: „Czy Dahl to cytuje?”

Vannoy: „Dahl cytuje tych innych facetów. Mamy więc ten „punkt Archimedes”, „zwornik łuku badań Starego Testamentu” i „południk Greenwich” w odniesieniu do daty funkcji Powtórzonego Prawa w stosunku do reszty struktury krytycznej, struktury JEDP. Następnie cytuje Niemca, ale cytuje go tutaj po niemiecku, ale jeśli to przetłumaczyć, to byłoby tak, jak ten Niemiec powiedział: „Wraz z Księgą Powtórzonego Prawa ostoi się lub upadnie cała krytyczna struktura, która została starannie zbudowana w ciągu ostatnich dziesięcioleci XX wieku.”

7. Znaczenie datowania Deut. w 621 rpne i inne opcje

Zatem powodem, dla którego poświęcam czas na przejrzenie tego wszystkiego, jest próba wpojenia wam wagi, znaczenia daty Powtórzonego Prawa. To znaczy, jeśli datowanie Powtórzonego Prawa na rok 621 jest błędem, to podważasz, widzisz, całą tę skomplikowaną teorię krytyczną, a ci ludzie chętnie to przyznają. Dlatego też wydaje mi się niezwykle istotne, że kwestia daty Powtórzonego Prawa wciąż nie jest rozstrzygnięta. Wciąż toczy się wiele debat, nawet wśród krytycznych uczonych. Jak wskazują artykuły, które Państwu wskazałem, niektórzy krytyczni uczeni twierdzą, że należy to przenieść wcześniej, inni twierdzą, że należy to przenieść później. Zatem nawet w środowisku akademickim zajmującym się badaniami krytycznymi toczy się debata na temat tego, gdzie należy umieścić Księgę Powtórzonego Prawa. Jeśli chodzi o ewangelików, należy go cofnąć tam, gdzie się przedstawia: do ery Mojżesza. Zatem nadal toczy się wiele dyskusji. W ciągu ostatnich około 50 lat stanowisko Wellhausena było kwestionowane z różnych stron. Te artykuły są tego odzwierciedleniem. Jak Dahl stwierdza w tym samym artykule na drugiej stronie, stwierdza: „Krytyczni uczeni zostali przez kogoś dowcipnie scharakteryzowani jako banda kanibali, którzy odświeżają się pożerając się nawzajem”. Nie jest to coś, co często można sobie wyobrazić w popularnych podejściach do takich pytań, gdzie wydaje się, że 621 jest ustalonym faktem; to nie podlega dyskusji. Ale jeśli

spojrzysz na czasopisma i artykuły techniczne, zauważysz, że cała ta debata toczy się tam i z powrotem, nawet wśród krytycznych uczonych. Byli więc zwolennicy daty po wygnaniu (zobaczmy to później, omówimy to); byli zwolennicy daty wcześniejszej niż 621, ale późniejszej niż Mojżesz; innymi słowy, cofnięcie tego nieco wcześniej, ale nie aż do Mojżesza. Pojawiły się więc różne punkty widzenia.

Oczywiście jednocześnie zawsze znajdowali się tacy, którzy bronili daty mojszeszowej. Mam na myśli, że w trakcie tej dyskusji pojawiały się dobre przedstawienia ludzi opowiadających się za datą mojszeszową. Na koniec, nawiązując do całej tej debaty, Dahl mówi: „Istnieją zatem dwa określone problemy, które wciąż czekają na rozwiązanie. Stanowią wyzwanie dla krytyki Starego Testamentu. Jeśli doświadczenie z przeszłości jest jakimkolwiek kryterium, te problemy również we właściwym czasie znajdą rozwiązanie. W Księdze Izajasza 48 znajdują się słowa z Izajasza 48:22 (w bardzo swobodnym tłumaczeniu): „Nie ma pokoju” – mówi Jehowa – „Nie ma pokoju dla bezbożnych”. Jednak debata toczy się dalej.

II. Autorstwo i data Powtórzonego Prawa A. Przegląd podejść krytycznych

W porządku, to jest C w Rzymianie I, „Znaczenie datowania Księgi Powtórzonego Prawa dla teorii JEDP”. Chyba nie jestem w stanie za bardzo podkreślić, jak istotne to jest. Roman II to „Autorstwo i data Księgi Powtórzonego Prawa: przegląd podejść krytycznych”. To, co tutaj zrobiłem, to po prostu najpierw teoria szkoły Wellhausen, o której już wspomniałem, a następnie B to „Wyzwania wobec klasycznego stanowiska Wellhausena z różnych kierunków”. I 1. jest po wygnaniu; 2. jest datowany wcześniej niż 621, ale z okresu monarchicznego; 3. datowanie przedmonarchiczne, ale nie-mozaikowe, po prostu cofające się nieco wcześniej niż J.; i 4. zwolennicy daty Mojszeszowej. Mamy więc po prostu przegląd różnych podejść do daty Powtórzonego Prawa.

A. Teoria szkoły Wellhausen

Zatem A: „Teoria szkoły Wellhausen”: podsumowałem już podstawowe jej cechy i znaczenie datowania Księgi Powtórzonego Prawa na rok 621 dla ogólnej teorii JEDP.

Ale może pozwolę sobie podać jeszcze kilka szczegółów. Jak wspomniałem wcześniej, Wellhausen uważał Księgę Powtórzonego Prawa za księgę prawniczą, o której mowa w 2 Król. 22 i następnych, gdzie mamy historię z czasów króla Jozjasza. A więc to jest księga prawa, którą można znaleźć w 2 Królów 22; a ponadto twierdzi, że księga została napisana w czasach Jozjasza.

W czasie, gdy Wellhausen wysuwał swoją teorię, panował powszechny pogląd, że księga prawnicza znaleziona w świątyni to cały Pięcioksiąg, a nie tylko Powtórzonego Prawa. Zatem w czasie, gdy Wellhausen przedstawiał swoje poglądy, panowała ogólna koncepcja, że za czasów Jozjasza odnaleziono cały Pięcioksiąg. Nie sądzę jednak, że twierdzenie, że było to tylko Powtórzone Prawo, jest konieczne czymś, co wymaga dyskusji. Być może tak było. Trudno powiedzieć, czy był to cały Pięcioksiąg, czy tylko Powtórzonego Prawa. Pomyśl, że było to po prostu Powtórzone Prawo, nie był pomysłem nowym; niektórzy Ojcowie Kościoła utrzymywali, że księgą prawniczą była Księga Powtórzonego Prawa, a wśród nich Atanazy, Hieronim i Chryzostom. Utrzymywali, że jest to Księga Powtórzonego Prawa, ale nie zaprzeczali autorstwu Mojżesza. To byłby punkt różnicy.

1. Wkład DeWette'a

Jak wspomniałem wcześniej, Wellhausen uważa, że była to Księga Powtórzonego Prawa, ale została również napisana w czasach Jozjasza. Zacerpnął to od Wilhelma HM de Wette'a. De Wette rozwinął pogląd, że Księga Powtórzonego Prawa została napisana mniej więcej w czasach Jozjasza, a jego podstawowe argumenty były dwa. Pierwsze z nich zostało powiedziane w księgach historycznych, z wyjątkiem tekstów wyraźnie późniejszych, w księgach historycznych nie ma śladu Księgi Powtórzonego Prawa przed czasami Jozjasza. Innymi słowy, Jozue, Sędziowie, Samuel, Królowie, aż do czasów Jozjasza, on twierdzi, że nie ma śladu jakiegokolwiek wpływu Księgi Powtórzonego Prawa przed czasami Jozjasza. Ale z drugiej strony, zastrzega to, mówiąc „z wyjątkiem tekstów, które wyraźnie pochodzą z późniejszej daty”. Innymi słowy, widzisz, co on mówi, nie znajdziesz wpływu Deuteronomii w księgach historycznych aż do czasów

Jozjasza. Jeśli znajdziesz coś, co wygląda na wpływy Księgi Powtórzonego Prawa, to wiesz, że jest to późniejsza wstawka, która została wstawiona z powrotem do tego tekstu po napisaniu Księgi Powtórzonego Prawa. Powiedział: „W księgach historycznych, z wyjątkiem tekstów, które wyraźnie pochodzą z późniejszej daty”. Dlaczego? Dlaczego wyraźnie pochodzą z innej daty? Ponieważ odzwierciedlają Księgę Powtórzonego Prawa. Dlatego twierdzi: „Przed czasami Jozjasza nie ma śladu Księgi Powtórzonego Prawa”. To jego pierwszy argument.

drugi : Mówi: „Treść 2 Księgi Królewskiej 22 potwierdza, że mamy tu do czynienia z Księgą Powtórzonego Prawa”. Ma przez to na myśli, że charakter reformy Jozjasza odzwierciedla akcenty z Księgi Powtórzonego Prawa. Mówi więc, że treść 2 Księgi Królewskiej 22 potwierdza, że mamy do czynienia z Księgą Powtórzonego Prawa. To były dwa główne argumenty. De Wette spekulował, że być może w autorstwo książki byli zaangażowani Hilkih, Hulda lub Szafan. Kim więc byli Chilkiasz, Chulda i Szafan?

Uczeń: Prorok.

Vannoy: Chilkih był kapłanem. Kim był Hulda?

Student: Prawdopodobnie prorok.

Vannoy: Była prorokinią, której zabrano księgę po jej znalezieniu. Szafan był tym, który przeczytał to królowi Jozjaszowi; był pisarzem w służbie Jozjasza. Jak widzicie, z „znalezieniem” księgi Prawa w czasach Jozjasza powiązane są imiona trzech osób. Spekuluje więc, że w powstanie księgi zaangażowani byli kapłan Chilkiasz, prorokini Chulda i pisarz Szafan. Zatem nie można być tego pewnym, ale taka jest sugestia, a zatem nierozzerwalnie związane ze znalezieniem księgi prawniczej w 621 r. jest to, że pisano o tym czasie jej znalezienia. Było to zatem celowe oszustwo, czyli „pobożne oszustwo”. Wiecie, tak naprawdę to nie zostało znalezione, było po prostu przedstawiane jako odnalezione, przedstawiane jako mozaika, żeby nadać temu autentyczność i autorytet. Mamy więc ten pobożny pomysł oszustwa, w którym ludzie są oszukiwani i myślą: „Oto prawo, które Bóg dał Mojżeszowi”.

Jest to dość radykalny pogląd, aby sądzić, że księga o treści takiej jak Księga Powtórzonego Prawa może być napisana przez ludzi, którzy są na tyle kłamliwi, aby w oszukańczy sposób przedstawiać coś takiego jako autentyczne, gdy tak nie było. Niektórzy jednak uważali, że jest z tym pewien problem, można więc powiedzieć, że istnieje bardziej umiarkowany pogląd, prezentowany przez tych, którzy w przeciwnym razie zgadzaliby się ze stanowiskiem Wellhausen/de Wette. I powiedzieli, że być może Księga Powtórzonego Prawa została napisana wcześniej niż czasy Jozjasza i przenieśli ją z powrotem, powiedzmy, do czasów Ezechiasza lub Manassesza, co nie oznaczałoby cofnięcia jej zbyt długo, ale oni powiedzieli, że było to spisane być może za czasów Ezechiasza lub Manassesza, a następnie faktycznie utracone w strasznym okresie odstępstwa za czasów Manassesza. Zatem rzeczywiście można było go znaleźć w czasach Jozjasza. Jednak we wszystkich tych poglądach przyjmuje się, że Księga Powtórzonego Prawa została po raz pierwszy publicznie ogłoszona jako prawo za Jozjasza.

A teraz jeszcze jeden komentarz na temat tego poglądu, który moim zdaniem jest interesujący. Za tym konsensusem kryło się założenie, że narracja 2 Królów 22 i 23 jest historycznie wiarygodna. Ponieważ, jak widzisz, argumentem jest relacja z 2 Królów 22 i 23, a zawarty tam opis reformacji Jozjasza ma taki charakter, że pozwala nam stwierdzić, że Powtórzonego Prawa musiało być bodźcem do tej reformacji. Cóż, to zakłada, że to konto jest wiarygodne. Jeśli kwestionujesz historyczną wiarygodność 2 Królów 22 i 23, tracisz powiązanie z określoną datą historyczną Księgi Powtórzonego Prawa. A teraz interesująca ironia losu: Powtórzonego Prawa jest pobożnym oszustwem, ale królowie muszą być historycznie wiarygodni.

Student: „Jeśli chodzi o wiarygodność, jeśli było to celowe oszustwo, jak w takim razie mogłoby być wiarygodne? Nie jestem pewien, co dokładnie masz na myśli, mówiąc niezawodny. Gdybyś powiedział: „To było celowe oszustwo”, nie byłoby to wiarygodne”.

Vannoy: Cóż, mam na myśli i naprawdę czerpię to z części tej debaty, opis charakteru reformacji za Jozjasza, sposobu, w jaki ona naprawdę miała miejsce. Jeśli nie

założysz, że opis jest wiarygodny, nie masz podstaw, aby twierdzić, że Księga Powtórzonego Prawa została odnaleziona, więc w tym sensie.

Dahl mówi na stronie 376, w tym samym artykule, który wcześniej od Ciebie przeczytałem, co następuje: „Wielu uczonych poważnie kwestionuje historyczność tych rozdziałów”, to znaczy 2 Król. 22 i 23; „Wielu uczonych poważnie kwestionuje historyczność. Od odpowiedzi na pytanie o ich wartość historyczną zależy wiele, ale nie wszystko. Jakikolwiek wątpliwości można mieć na ten temat, po prostu nie wystarczy izolowanie kwestii historyczności 2 Królów 22 i następnych, tak jakby ich świadectwo było samotne i nie poparte. Widzieliśmy już, że istnieją liczne, niezależne dowody na umieszczenie Księgi Powtórzonego Prawa w tej szczególnej niszy rozwoju literackiego i religijnego”. Później mówi: „Ale w rzeczywistości nasza wiara w zasadniczą wiarygodność przekazu jest obficie uzasadniona krytyką literacką. Wydaje się, że redaktor Kings użył tutaj starszego źródła pisanego, wyraźnie odróżniającego się stylem i myślą od jego własnego pisma. Zostało to prawdopodobnie uwzględnione w przedwygnanej historii królów i równie dobrze mogło zostać napisane przez człowieka współczesnego Jozjaszowi, w każdym razie niemal na pewno przed katastrofą w roku 586. Fakt, że Księga Królewska w swojej ostatecznej formie, jest późniejsza, niekoniecznie oznacza, że opis w tych rozdziałach jest wynalazkiem, a oczywiste przerobienie materiału Huldah nie przyćmiewa oczywistej trzeźwości głównego wątku. Istnieje coś takiego jak przesadny sceptycyzm.

Interesującą rzeczą jest to, że ten krytyczny uczony próbuje bronić historyczności 2 Królów 22 i 23 przed ludźmi tego samego rodzaju, którzy kwestionują historyczność 2 Królów 22 i 23, i twierdzi, że istnieje coś takiego jak ponad -wyrafinowany sceptycyzm. I kontynuuje dyskusję na ten temat przez kilka kolejnych stron. Mówi jednak: „Mimo tego wszystkiego wydaje się jednak, że musimy założyć historyczną podstawę przynajmniej dla niektórych tradycji. Z pewnością nie wszystkie są wykonane z całego materiału. Reforma króla Jozjasza wydaje się lepiej potwierdzona niż większość. Bilans prawdopodobieństwa wydaje się zdecydowanie przemawiać za ogólną historycznością 2 Księgi Królewskiej 22”. To naprawdę interesujące spotkać takiego gościa, który próbuje

argumentować za historycznością 2 Królów 22 i 23, aby poprzeć tę teorię, podczas gdy ogólnie rzecz biorąc, metoda jest zupełnie odwrotna. Ale widzisz, dlaczego to ma związek ze sprawą. A niektórzy z tych, którzy chcą przenieść Powtórzonego Prawa na późniejszą datę, kwestionują historyczność 2 Królów 22 i 23.

Oto podstawowe stanowisko Wellhausena; Myślę, że powiedziałem wystarczająco dużo o ogólnej teorii. Dahl argumentuje, że istnieje wiele niezależnych dowodów na umieszczenie Księgi Powtórzonego Prawa w kontekście izraelskiego rozwoju literackiego/religijnego. Próbuje nas przekonać, że swoje wnioski opiera na dowodach historycznych.

2. Historia wkładu religii

Ale nie sądzę, żeby to było to; Myślę, że jest to po prostu utrzymujący się od stuleci pogląd, że religia Izraela rozwinęła się według wzorca ewolucyjnego, tak jak zakłada się, że rozwinęły się religie gdzie indziej, i że kiedy spojrzysz na Pięcioksiąg i odkryjesz te wspaniałe, wyrafinowane koncepcje Boga, tj. Księga Rodzaju 1: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię”, co nie mogło istnieć w początkach istnienia Izraela. Tak wzniosła koncepcja Boga, którą tam widzisz, musi być spóźniona. Zatem Księga Rodzaju 1 to P; jest napisane na wygnaniu. Myślę, że sednem tego wszystkiego jest ewolucyjny schemat rzeczy. Patrzą na to z punktu widzenia „historii religii”, próbując zrekonstruować metodą historyczno-krytyczną historię rozwoju religijnego Izraela.

3. Stronniczość przeciw cudom

Ta historyczno-krytyczna metoda, w którą się angażują, jest metodą, która od początku wyklucza boskie interwencje i tego rodzaju cudowne rzeczy. Innymi słowy, metody historyczno-krytyczne muszą przyglądać się i być w stanie wyjaśnić, poprzez naturalną przyczynę i skutek, wszystko, co się dzieje. Trzeba popracować nad analogią do historii. Oznacza to, że kiedy czytamy wydarzenia, które nie są częścią naszego własnego doświadczenia, oznacza to, że te rzeczy nie miały miejsca. Analogia do historii

jest swego rodzaju kontrolą nad tym, czy możesz zaakceptować boskie interwencje i cudowne rzeczy. Oto sposób, w jaki skonstruowana jest metodologia: gdziekolwiek znajdziesz boskie interwencje lub cuda, zakłada się, że wiemy, że takie rzeczy się nie zdarzają, więc jeśli znajdziesz je w tekście, wiemy, że to nieprawda i jest to prawdopodobnie mitologiczne. Zatem widać, że opiera się na tego rodzaju naturalistycznej metodologii i narzuca ją materiałowi, który ze swej natury jest obcy tej metodologii. Ale to ma być naukowe.

Myślę, że lepiej zrobimy 10-minutową przerwę. A potem przejdziemy do „Wyzwania wobec stanowiska Wellhausena z różnych stron”. Przyjrzymy się temu za drugą godzinę.

Przepisane przez Emily DenBleyker
Szorstki pod redakcją Teda Hildebrandta
Ostateczna edycja: dr Perry Phillips
Z ponowną narracją dr Perry'ego Phillipsa